Rok VIII. Nr. 332 Sosnowiec, piątek 1 grudnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca doliczam się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Tel. Redakcji i Administracji 4-94.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-7..; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nie można budować pokoju na szantażu Niemiec!

PARYŻ, 30. 11. PAT. Czwartkowy „Journal" przynosi artykuł Saint Bricea, w którym autor podkreśla, że Włochy i Anglja są wprawdzie zgodne co do tego, że Francja powinna poczynić ustępstwa niemcom, ale istnieje jednak różnica zdań pomiędzy Rzymem a Londynem co do taktyki.

Włosi odnoszą się nieufnie do rozmów niemiecko - francuskich. Zdaniem Rzymu Niemcy winny sformułować propozycję. W razie, gdyby wchodziły one w ramy rozbrojenia, zostałaby zwołana konferencja sygnatarjuszy paktu 4-ch. W wypadku zaś, gdyby Niemcy poruszyły kwestję rewindykacji terytorjalnych, należałoby zastanowić się nad tem, jaką metodę się odbierze.

Punkt widzenia angielski został niedawno przypomniany przez Baldwina. Zdaniem anglików istnieją trzy ewntualności: 1) wszystkie państwa zgodzą się na rozbrojenie do poziomu zbrojeń niemieckich, 2) ustala się granica wspólna zbrojeń na połowie drogi między obecnym stanem państw posiadających swobodę zbrojeń a klauzulami militarnemi traktatu. W ten sposób każdy osiągnąłby ten poziom: państwa zwycięskie przez zmiejszenie zbrojeń, państwa zwyciężone przez ich powiększenie, 3) niemożność dojścia do porozumienia spowodowałyby wyścig zbrojeń. Tej ostatniej ewentualności należy zapobiec za wszelką cenę. Można to uczynić za pośrednictwem rozmów z niemcami, w których to rozmowach możnaby dojść do porozumienia, wybierając pierwsze lub drugie z wyżej wymienionych rozwiązań.

Publicysta twierdzi, że zarówno koncepcja włoska, jak i angielska sprzeczne są ze zdrowym rozsądkiem. Obydwie bowiem oznaczają natychmiastowe przeprowadzenie równości zbrojeń. W ten sposób prowokacje niemieckie zakończyłyby się sukcesem. Należy wreszcie skończyć z tą absurdalną ideą, że można zapewnić pokój, pozwalając na uzbrojenie państw, które nie ukrywa ją chęci rewizji. Obecna równowaga nie może zostać zmieniona, dopóki nie nastąpi uspokojenie.

Litwinow w Rzymie

Próby zgody z Watykanem

LONDYN, 30. 11. — Współpracownik „Daily Telegraph" rozpisu je się szeroko na temat przyjazdu Litwinowa do Rzymu i snuje w związku z tem przypuszczenia co do kontaktu między komisarzem spraw zagranicznych, a sferami wa tykańskiemi.

Osobiste przyjęcie Litwinowa przez papieża, lub nawet kardynała sekretarza stanu nie wchodzi wprawdzie w rachubę, istnieje jednak możliwość, że Mussolini do prowadzi do nieoficjalnego spotkania Litwinowa z jednym z dostojników kościoła.

Mussolini gotów podjąć się takiego pośrednictwa, przedtem jednak musi uzyskać od Litwinowa przyrzeczenie, że Sowiety zasadniczo gotowe są przyznać swoim mieszkańcom wolność religji. Przyrzeczenie takie będzie możliwe i łatwe do uzyskania, bowiem Sowiety po raz pierwszy zaciągnęły pewne zobowiązania w tym względzie wobec Ameryki podczas konferencyj Litwinowa z Rooseveltem.

Rząd włoski uczyni wszystko, aby między Sowietami a Watykanem zapanowały znośne chociaż stosunki.

Głód i epidemje szerzą się w Leningradzie.

RYGA, 30. 11. Pomimo usiłowań rządu moskiego niedopuszczania do wiadomości publicznej zagranicą wiadomości o głodzie w Rosji od czasu dochodzą z zupełnie wiarogodnych źródeł wieści, malujące położenie nieszczęśliwj ludności.

Ostatnio z kilku jednocześnie stron nadchodzą informacje o położeniu w Leningradzie, największego po Moskwie miasta Rosji sowieckiej. Głód tu panuje olbrzymi, ceny artykułów pierwszej potrzeby podskoczyły niebywale wysoko. Kilo mąki kosztuje ok. 4.50 zł., mięsa od 35—65 złotych, ziemniaków 5 — 20 zł. sera — 65 zł., cukru 55 zł., litr mleka 14 zł.

Aby walczyć z głodem władze miejskie sprowadzają ziemniaki i warzywa, magazynowane w cerkwiach, zamienionych w szpichlerze.

Brak worków sprawia, że zapasy te zsypywane są wprost na ziemię, co powoduje szybkie ich gnicie. Potęguje to jeszcze grasujące w związku z głodem epidemje. Szpitale Leningradu są przepełnione a w aptekach zabrakło lekarstw.

Góra runęła

RZYM, 30. 11. Z pagórka Cechia w Neapolu obsunęły się masy ziemi i runęły na wielką kamienicę, powodując jej zawalenie. Podczas całonocnych prac ratunkowych wydobyto z pod gruzów domu 2 zabitych oraz 17 rannych.

—)O(—

Rewizja u wodza faszystów irlandzkich.

DUBLIN, 30. 11. PAT. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu przywódcy faszystów irlandzkich gen. O'Duffy.

36 kilometrów nad ziemię

chce się wznieść młody amerykanin

LONDYN, 30. 11. „Daily Mail" przynosi sensacyjną wiadomość o fantastycznym planie amerykańkim dokonania lotu do stratosfery na wysokość 36 km. w otwartej gondoli.

Mianowicie młody amerykanin nazwiskiem Ridge zdołał przy pomocy profesora z Oxfordu Haldane i przemysłowca Sir Roberta Davi sa skonstruować specjalne ubranie, które umożliwia przebywanie bez przeszkody dla organizmu na olbrzymich wysokościach, przy silnie zmniejszonem ciśnieniu powietrza.

Fantastyczny ten lot ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku. Ridge ma mieć w wynalezionym przez siebie kostjumie zupełną swobodę ruchów i zamierza on dokonać dokładnych obserwacyj nad zjawiskami atmosferycznemi w wysokości 3 km. nad ziemią.

Przed zwołaniem sejmu

WARSZAWA, 30. 11. 6-go grudnia upływa termin 30-dniowy, do którego zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej odroczona została sesja izb ustawodawczych.

W związku z tem spodziewać się należy, że już na początku przyszłego tygodnia złożone zostaną do laski marszałkowskiej te wszystkie projekty ustaw, które ostatnio przyjęła rada ministrów, by odrazu dać sejmowi materjał do ponownego podjęcia rozpoczętych przed miesiącem prac.

Termin najbliższego posiedzenia przypuszczać należy, wyznaczony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

—)O(—

Antyżydowskie demonstracje w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 30. 11. PAT. Podczas zajść antysemickich policja, która zmuszona była do interwencji rozproszyła demonstrantów studentów, aresztując 33 osoby.

Wśród aresztowanych jest wielu miejscowych hitlerowców nie zapisanych na uniwersytet.

W Debreczynie policja skonfiskowała 15 tys. ulotek, nawołujących do ekscesów antyżydowskich.

—)O(—

Uratowanie zasypanych w kopalni górników.

BERLIN, 30. 11. PAT. Z Akwizgranu donoszą, że prace ratunkowe w kopalni Carolus Magnus zakończyły się uratowaniem wszystkich 18-tu górników, znajdujących się w głębi szybu.

Przyczyną katastrofy było zawalenie się stropu w jednym z korytarzy.

—)O(—

Polowanie na jelenia na przedmieściu Łodzi

ŁÓDŹ, 30. 11. PAT. Mieszkańcy przedmieścia Widzew przeżyli osobliwą emocję. Na polach tuż obok domów mieszkalnych ukazał się wczoraj przed południem wspaniały rogacz, na którego ludność miejscowa urządziła nagankę.

Polowanie nie udało się, jeleń bowiem wymykał się, przewracając myśliwych.

Zawiadomiona policja schwytała jelenia żywcem. Jest to piękny okaz 11-letniego rogacza.

Jak ustalono, w czasie ostatniego polowania w Spale wymknął się on nagance i wałęsał się okolicach Łodzi. Został on przesłany do nadleśnictwa w Spale.

Z kraju i ze świata

DOLAR, FUNT I FRANK.

WARSZAWA, 30.11. Wczorajsza prasa doniosła, że w najbliższych dniach należy się spodziewać obniżki kursu franka francuskiego, w stosunku do funta i dolara.

Jak się okazuje była to z gruntu fałszywa wiadomość, oparta na tej podstawie, że na giełdach światowych zanotowano zwyżkę dolara i funta ,co wywołało wrażenie zniżki franka. Frank jednak, oparty na olbrzymich podkładach złota, utrzymuje swój kurs ,a nawet zdradza tendencje zwyżkowe.

—000—

OBLALI KOMORNIKA WRZĄTKIEM.

POZNAN, 30.11. W Maniliczu pow. szubińskiego doszło do bardzo głośnego zajścia, którego ofiarą padł komornik sądowy Wacław Szałek z Łabiszyna.

Szałek przybył do Manilisza celem eksmitowania rodziny Fujatowskich, składającej się z 5 osób. W chwili przystąpienia do swych czynności, Szałek spotkał się z zaciętym oporem wszystkich 5 osób, znajdujących się w mieszkaniu.

W pewnej chwili Piotr Fujakowski i jego żona Magdalena oblali komornika wrzątkiem i poparzyli mu twarz i szyję.

W rezultacie zostali aresztowani: Piotr Fujatowski, jego żona Magdalena syn Stanisław, oraz córki Marta i Regina.

—:0:—

KATASTROFA W KOPALNI.

BUDAPESZT, 30.11. W Resicy wydarzyła się w kopalni węgla katastrofa. Mianowicie zwały węgla zasypały 12 górników. Wydobyto 5 trupow i 7 poważnie rannych.

—0O0—

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA NAJLEPSZYCH MEKSYKANSKICH LOTNIKÓW.

MEXICO CITY, 30.11. Nad lotniskiem w pobliżu Meksyku wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Dwa wojskowe samoloty myśliwskie zderzyły się w powietrzu i natychmiast stanęły w płomieniach, poczem zdruzgotane runęły na ziemię.

W katastrofie poniosło śmierć dwuch najlepszych meksykańskich pilotów wojskowych, którzy wykonywali karkołomne akrobacje na zbyt małej wysokości i zbytnią brawurą sami spowodowali katastrofę.

—oOo—

CZŁOWIEK, KTÓRY SZANTAŻOWAŁ KRÓLA ANGLJI.

LONDYN, 30.11. Niezwykłą sensację w Londynie wywołało aresztowanie inżyniera angielskiego nazwiskiem Haddon, pod zarzutem usiłowania wymuszenia pieniędzy od króla Jerzego. Oskarżony miał wysyłać do króla listy z groźbami, w których domagał się od króla pieniędzy.

Przed sędzią śledczym oświadczył on, że jest on nieślubnym synem starszego brata obecnego króla ks. Alberta Wiktora, który umarł w r. 1892 oddając w ten sposób prawo sukcesji do tronu w ręce drugiego syna króla Edwarda Jerzego.

Przy aresztowaniu, oświadczył Haddon, że fakt, iż jest on nieprawym synem brata królewskiego, znacznie mu przeszkadzał w karjerze i za każdym razem, gdy tylko dowiedziano się o jego pochodzeniu, tracił posadę.

Twierdzi on, że nie miał na celu szantażu lecz jedynie domagał się od króla Jerzego środków do życia, gdyż pochodzenie jego uniemożliwiało mu uzyskanie normalnej pracy.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, jako nieposiadająca precedensu w historji sądownictwa Anglji.

Echa głośnego procesu.

Proces zdeklarowanego obrońcy Gorgonowej.

LWÓW, 30. 11. We środę w sądzie grodzkim we Lwowie toczyła się rozprawa karna przeciwko radjo - technikowi Kazimierzowi Matuli z Brzuchowic świadkowi z procesu Gorgonowej jednemu z nielicznych, którzy bronili

niewinności morderczyni ś. p. Zarembianki.

Matula odpowiadał przed sądem za to, iż kilkakrotnie wyrażał się głośno w sposób obraźliwy o prowadzącym dochodzenia w sprawie mordu brzuchowickiego aspirancie Rospondzie, zarzucając mu m. in. w sądzie

kłamstwo.

Obrońca Matuli adw. dr. Bibellman postawił wniosek o przesłuchanie jako świadków obrońców Gorgonowej adwokatów dr. Axera, Ettingera i Woźniakowskiego, którzy mają stwierdzić, iż protokół z rozprawy krakowskiej nie jest wiernem odzwierciedleniem tego, co mówił

słuchany tam jako świadek Matula.

Sędzia wniosek dopuścił i rozprawę odroczył.

Dodać należy, iż Matula skazany został niedawno przez sąd grodzki na tydzień aresztu za obrazę aspiranta Rosponda w komisarjacie policyjnym, gdzie wyraził się w sposób następujący: „Oni mnie robią warjatem,

nazywają mnie w prasie Sherlokiem Holmesem.

Ja tego Rosponda nauczę. Ja pisałem już do p. Marszałka. Jemu te gwiazdki niezadługo oderwą. Ja mu pokażę“.

Matula twierdził również, że kom. Rospond pominął zeznania jego żony, dlatego że były dla Gorgonowej korzystne.

Zaremba wyjechał z Warszawy

WARSZAWA, 30. 11. Donosiliśmy już o wdrożeniu kroków w celu ściągnięcia od architekta Zaremby alimentów na utrzymanie dziecka Gorgonowej, Kropelki. Podstawą do tego jest protokularne świadczenie Gorgonowej, że ojcem Kropelki jest Zaremba. Przed kilku dniami starosta dzielnicy Warszawa - Północ wysłał wezwanie do Zaremby, aby stawił się do starostwa i definitywnie oświadczył, czy zgadza się na zabranie do siebie Kropelki.

Wezwanie to wróciło do starostwa i nie zostało Zarembie doręczone, gdyż — jak się okazało — Zaremba opuścił Warszawę, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku.

Mała Rowusia pozostała u kuzynów Zaremby Juraszów na Powązkach.

NOWA WOJNA DOMOWA NA KUBIE.

HAWANNA, 30.11. Rozruchy na Kubie trwają w dalszym ciągu i w ostatnich dniach przybrały znowu groźniejsze rozmiary.

Krwawe starcia między przeciwnikami politycznymi są na porządku dziennym. W Cienfugos niewykryci sprawcy rzucili na ulicy w śródmieściu kilka bomb, które eksplodując, zraniły ciężko 6 przechodniów.

Również w innych miejscach eksplodowały bomby, wyrządzając wielkie szkody materjalne. Kilka domów zostało poważnie uszkodzonych.

Wrzenie w kraju potęguje się z każdym dniem i wszystko wskazuje na to, że należy się liczyć z bliskim wybuchem nowej wojny domowej.

—::O::—

OSOBLIWY ŚLUB NUDYSTÓW W LOS ANGELES.

LOS ANGELES. 30.11. W filmowem mieście amerykańskiem Los Angeles odbył się w tych dniach pierwszy ślub nudystów.

Robotnik James Goodman ,zapalony nudysta, zaślubił również zapaloną wyznawczynię kultu nagości. Oboje państwo młodzi mieli na sobie w czasie uroczystości ślubnej tylko... pierścionki. Wszyscy goście weselni pojawili się również w strojach (a raczej bez strojów), zgodnych z zasadami wyznawców swobodnego życia na wolnem powietrzu.

Jeden ze świadków narzucił tylko na siebie sało czarny żakiet i bardzo komicznie wyglądał w tym stroju. Jeszcze osobliwszem może było ubranie urzędnika, który udzielał ślubu a który należy również do wyznawców nudyzmu. Oto dla uczczenia uroczystości ślubnej włożył on na siebie tylko... „pływki“ kąpielowe...

—::O::—

DOZOR NAD WYROBEM I OBIEGIEM MĄKI I WYROBÓW MĄCZNYCH.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Postanowienia tego rozporządzenia dotyczą mąki, przeznaczonej do spożywania przez ludność, wyrobów mącznych, jak pieczywo, ciasta, makarony, wyroby cukiernicze itd., handlu ulicznego pieczywem i wyrobami cukierniczemi, oraz przyrządów i naczyń, używanych przy wyrobie mąki i wyrobów mącznych.

Ostrzeżenie

komisarza generalnego pożyczki narodowej.

Komisarz generalny pożyczki narodowej stwierdza, że towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks“, względnie jego oddziały w rozsyłanych do swych ajentów okólnikach bezprawnie powołują się na rzekomo otrzymaną od komisarza generalnego pożyczki narodowej aprobatę kombinacyj ubezpieczeniowych, opartych na wykorzystaniu pożyczki narodowej dla opłaty składki ubezpieczeniowej.

Towarzystwo ubezpieczeń „Feniks“ zwracało się w okresie subskrypcji do komisarza generalnego pożyczki narodowej w sprawie prowadzenia akcji ubezpieczeniowej, przy której składki mogłyby być opłacane w przyszłości obligacjami pożyczki narodowej i zostało skierowane do jedynie kompetentnej władzy, t. j. państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń.

Jak to stwierdził państwowy urząd kontroli ubezpieczeń tow. „Feniks“ dotychczas nietylko nie otrzymało żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcję, ale nawet zostało już przez ten urząd ukarane administracyjnie za rozpoczęcie tej akcji bez zezwolenia urzędu.

Sprawa używania w przyszłości obligacyj pożyczki narodowej do płacenia niemi składek ubezpieczeniowych, na skutek starań kilku towarzystw ubezpieczeń, jest obecnie rozważaną przez kompetentne władze, lecz żadne zarządzenia w tej sprawie nie zostały jeszcze wydane.

W związku z powyższem komisarz generalny pożyczki narodowej ostrzega wszystkich subskrybentów pożyczki narodowej przed dawaniem wiary jakimkolwiek powoływaniom się przez towarzystwo „Feniks“ na otrzymaną od niego aprobatę prowadzonej nielegalnie akcji ubezpieczeniowej.

Hazard w „szarym domu”.

Za kulisami słynnego amerykańskiego więzienia.

W słynnym więzieniu amerykańskiem Sing-Sing („Szary Dom“) przebywają rozmaitego typu przestępcy. Spotykamy tam międzynarodowych oszustów, hochsztaplerów, podpalaczy i zwykłych morderców.

Niektórzy z nich mają do odcierpienia ciężkie wyroki dochodzące do 20 lat więzienia. Więźniowie tej kategorji starają się więc uprzyjemnić sobie pobyt w ponurych celach, słusznie rozumując, iż tylko w tem sposób zdołają odpędzić od siebie przykre wspomnienia.

W związku z powyższem zanotowano niebywałe sensacyjny fakt. Oto do wiadomości władz doszło, że więźniowie uprawiali... „totka“ na szeroką skalę, wygrywając tysiące dolarów.

Zarządca więzienia Edward Lawes, który przeprowadził w tej sprawie dochodzenie, w czasie rewizji znalazł u więzniów bilety wyścigowe. Nie udało się tylko, narazie ustalić, kto pośredniczył między więźniami a „polem wyścigowem.

Wkrótce potem niejaki Russel Higgins, niegdyś sam więzień a ostatnio dozorca w szpitalu więziennym podał się do dymisji. To samo uczynił i L. Bayden — telefonista.

Nagłe ustąpienie dwóch, skądinąd zaufanych pracowników więziennych, wywołało słuszne podejrzenie, że właśnie oni byli pośrednikami w sprzedaży biletów wyścigowych między więźniami a bookmacherami.

Zbadano oczywiście wszystkich więźniów, grożono surowemi represjami, lecz żaden z nich nie tylko nie wyjawił nazwisk wspówinnych ale przyznał się do udziału w spisku. W tych warunkach niemożliwem stało się zdemaskowanie prawdziwych winowajców.

Dalsze badania wykazały, że więźniowie otrzymywali codziennie listy gonitw i na tej podstawie orjentowali się w „obstawianiu“ faworytów i fuksów.

Hazard więzienny miał i swe tragiczne oblicze Oto dwaj młodzi więźniowie, odsiadujący karę 8 miesięcy za oszustwo, wskutek hazardowej gdy, przegrali swe oszczędności i w rezultacie pozostali bez grosza.

W obawie, iż w chwili opuszczenia murów więziennych, znów będą musieli wkroczyć na przestępczą drogę, targnęli się na życie wieszając się na... własnych koszulach. Samobójców nie uratowano.

Obecnie władze więzienne roztoczyła czułą opieką nad swymi „pupilami“ nie chcąc, by w murach „Szarego Domu“ rozgrywały się tragiczne sceny. Więźniowie Sing-Sing zapewne znajdą inne sposoby do oszukania władz.

Francja na rozdrożu.

Przesilenie parlamentarne we Francji nie miałoby może charakteru tak ostrego, gdyby nie fakt, że rozgrywa się ono na tle zupełnie odmiennych dekoracyj w Europie, w sytuacji, którą z trudem tylko możnaby nazwać ustabilizowaną, w atmosferze ogólnej zdenerwowania i niepokoju.

Otóż właśnie te ramy i tło europejskie, w które weiśnięte zostało obecne przesilenie rządowo - parlamentarne we Francji, sprawiają, iż zarówno zagranicą jak i w samej Francji przydają zgonowi gabinetu Daladiera i wątpliwej wartości próbom galwanizowania większości rządowej dla b. gabinetu Sarraut czy też p. Chautemps większą wagę, niż to bywało zazwyczaj. We Francji zmiany gabinetu są rzeczą zwykłą, do której nie przywiązuje się wielkiej wagi. Inaczej teraz. Teraz, gdy mowa o trwałym rządzie, o sanowaniu finansów, o polityce zagraniczn., reformatorzy sięgają dość daleko, dalej niż się na to zanosiło jeszcze rok temu.

Porte - parole, wodzem tych, którzy żądają wprowadzenia głębszych i trwalszych reform w ustroju konstytucyjnym Francji jest p. Tardieu, były premjer, przedstawiciel prawicy. Tordieu wygłosił w ubiegłą niedzielę w Chambery mowę, w której obszernie i szczegółowo nakreślił program działania rządu, mającego wyprowadzić Republikę z impasu politycznego, gospodarczego i finansowego.

Tardieu mówił:

„Należy przywrócić w kraju atmosferę i nastrój zaufania, a to w ten sposób, iż wszystkie sfery posiadające, a przedewszystkiem rolnicy muszą uwierzyć niezłomnie w to, że na rząd republiki nie mają żadnego wpływu ludzie, którzy domagają się wywłaszczenia na rzecz państwa. Dalszym etapem na drodze do tego celu musiałaby być reforma konstytucji.

Francja — mówił b. premjer — musi mieć świadomość swojej misji dziejowej, niezbędną w tej właśnie chwili, gdy przed bramami kraju stają rządy dyktatorskie, Francja musi stanąć w obronie cywilizacji francuskiej, która oparta jest na poszanowaniu godności i wolności ludzkiej.

Dotychczasowa polityka i rządy kartelu lewicowego doprowadziły do tego, iż w ciągu 18 miesięcy zrezygnowała Francja z odszkodowań wojennych, z rozbrojenia Niemiec, z obowiązku okazywania sobie wzajemnej pomocy przez państwa b. aljantów z żądania poszanowania traktatów a to przez podpisanie paktu Czterech, z wytrwania przy systemie tradycyjnych przymierzy z Polską, Małą Ententą. Polityka kartelu lewicowego doprowadziła Francję do porzucenia dotychczasowych wytycznych i zasad w polityce zewnętrznej, odepchnęła ją od dawnych jej a naturalnych sprzymierzeńców.

Polityka gospodarcza i finansowa uprzednich gabinetów doprowadziła kraj i ludność do takiego stanu, iż dzisiaj brak zaufania do rządu, i jego poczynań finansowych wyraża się w tezauryzacji olbrzymich sum do 40 miljardów franków, wycofanych z obiegu i ukrytych przed skarbem".

Reasumując wszystkie swoje zarzuty i postulaty, twierdzi Tardieu, iż Francja musi posiadać dzisiaj silny rząd, cieszący się zaufaniem ludności i zdolny do akcji w każdej chwili, nie może zaś pozwolić sobie wobec sytuacji europejskiej na rządy, trwające zaledwie trzy tygodnie.

E. R.

„Niespodzianki" nowej ustawy emerytalnej.

W całem ustawodawstwie polskiem niema chyba drugiej takiej dziedziny przepisów prawnych, w którejby zachodziło tyle zmian, co w przepisach emerytalnych dla pracowników państwowych. W ciągu dziesięciolecia — od dn. 11 grudnia 1923 r. po dzień dzisiejszy —

ustawa emerytalna uległa już dziewięciu zmianom i przekształceniom!

Najistotniejsze jednak i najbardziej radykalne zmiany w ustawie emerytalnej zaszły w ciągu ostatnich lat trzech. W zmianach tych bowiem chodziło o stworzenie równowagi finansowej w gospodarce emerytalnej, do czego dochodzono

przez podnoszenie świadczeń czyli opłat emerytalnych przy równoczesnem zmniejszaniu rent i ograniczaniu praw do nich.

Ostatnio ogłoszona — równocześnie z rozporządzeniem o nowych zasadach uposażeń pracowników państwowych — nowela do ustawy emerytalnej, wprowadza również ważne i

zasadnicze zmiany w systemie ubezpieczenia emerytalnego pracowników państwowych.

Najważniejszą z tych zmian jest wyodrębnienie spraw emerytalnych z ogólnej administracji państwowej

przez utworzenie państwowego zakładu emerytalnego, czyli instytucji oderwanej od skarbu państwa.

Ponieważ jednak równocześnie określono ustawowo zasadę pokrywania ewentualnych niedoborów tego funduszu przez skarb państwa, przeto z tej strony bezpieczeństwo interesów emerytalnych rzesz pracowniczych jest zagwarantowane.

Niedobory powstaćby mogły przedewszystkiem na tle zbyt licznych przeniesień w stan spoczynku że jednak decyzja w tych sprawach spoczywa wyłącznie w rękach władz państwowych, zatem i

finansowe skutki owych posunięć muszą obciążać skarb państwa.

Zatem—fakt powierzenia spraw emerytalnych specjalnej instytucji, posiadającej wszelkie uprawnienia państwowo-publiczne jest zmianą wprawdzie doniosłą, jednakże bez jakichkolwiek ujemnych następstw dla interesów pracowników państwowych. Zwłaszcza, że tak nadzór nad państwowym zakładem emerytalnym, jak i gospodarka funduszami emerytalnemi, ustalanie i przyznawanie świadczeń, wreszcie oznaczanie wysokości składek emerytalnych, spoczywają wyłącznie w rękach rady ministrów.

Poza powołaniem do życia odrębnego państwowego zakładu emerytalnego, dekret październikowy

wprowadza także i inne zmiany w ustawie emerytalnej.

I tak przedewszystkiem wprowadza wymierzanie rent emerytalnych w złotych, a nie w punktach — jak to miało miejsce dotychczas — co jest prostem następstwem odpowiedniej zmiany w ustawie uposażeniowej pracowników państwowych i co wynika z unieruchomienia mnożnej.

Druga zmiana polega

na zniesieniu opłaty składek emerytalnych przez urzędników i na przejęciu ich, poczynając od dn. 1 lutego 1934 roku przez skarb państwa.

Ta nowość wiąże się również ściśle z samą zmianą systemu uposażeniowego, mianowicie z wprowadzeniem uposażeń czystych, nie obciążonych podatkami, ani jakiemikolwiek bądź świadczeniami.

Teraz — co do samego uposażenia emerytalnego. Wynosić ono odtąd będzie 40 proc. poborów zasadniczych po 15-tu latach wysługi, poczem wzrastać będzie za każdy następny rok o 3 proc., aby

po latach 35-ciu dosięgnąć pełnego 100-procentowego uposażenia.

Cofnięte w ten sposób zatem zostało istniejące od kwietnia ubiegłego roku zmniejszenie pełnej emerytury o 9 proc. Ta korzystna dla pracowników państwowych zmiana nie stoi w żadnym stosunku do krzywdy, jaką wyrządza im nowa ustawa emerytalna, traktując służbę cywilną gorzej, niż wojskową. Mianowicie, w myśl nowej ustawy, dla pracowników cywilnych podstawą wymiaru renty emerytalnej będzie odtąd tylko samo uposażenie, bez jakichkolwiek dodatków, gdy

w stosunku do wojskowych emeryturę wymierzać się będzie od uposażeń łącznie z dodatkami wyrównawczym i stołecznym.

To uprzywilejowanie wojskowych wywołać musi w kołach urzędniczych zrozumiałe rozgoryczenie.

Najgorzej na nowej ustawie emerytalnej wyjdą

osoby już pozostające w stanie spoczynku

i te, które w stan spoczynku przeniesione zostaną przed dniem 1 lutego 1934 r. Dotyczyć ich bowiem będzie wprowadzone przez nową ustawę skasowanie wszelkich dodatków rodzinnych gdy równocześnie w stosunku do nich pozostanie w mocy wprowadzone przez poprzednią ustawę obniżenie pełnej renty emerytalnej do 92 proc., skutkiem czego

olbrzymia rzesza dzisiejszych emerytów, mających za sobą pełną wysługę lat, sytuowana będzie gorzej, niż emeryci najnowszej emisji.

Reasumując wszystkie przytoczone powyżej szczegóły, uznać musimy, iż nowa ustawa emerytalna jedynie upraszcza sam wymiar zaopatrzeń emerytalnych, o ile zaś chodzi o jej stosunek do pracowników państwowych, zwłaszcza cywilnych, traktowana być musi raczej, jako niekorzystna z powodu dalszych ograniczeń w wielu kierunkach.

Rozmaitości.

CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerjum opieki społecznej, w okresie od 12 do 18 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych.

316 przypadków duru brzusznego, 21 duru plamistego, 704 płonicy, 553 błonicy, 6 czerwonki, 4 zapalenia opon mózgo — rdzeniowych, 1.177 odry, 473 krztuśca, 109 róży, 31 gorączki połogowej, 6 wąglika, oraz po 1 przypadku włośnicy i Heine Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba przypadków duru brzusznego, plamistego i odry, wzrosła natomiast liczba przypadków płonicy, błonicy, oraz bardzo znacznie krztuśca.

—::0::—

BOOTLEGERZY NIE PRÓŻNUJĄ.

Król umarł — niech żyje król! Alkohol umarł — niech żyje benzyna! — tak brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegerów. Od szmuglu alkoholem, co daje już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przerzucili się oni do szmuglu benzyny. Zamiast poić alkoholem ludzi, poją benzyną samochody.

Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w U. S. A. Dość powiedzieć, iż w samym tylko N. Yorku zgórą 7000 stacyj benzynowych zaopatrywane jest li tylko w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe flotylle okrętów — tanków, karawany cystern samochodowych, rozporządzają setkami tysięcy balonów benzyny. Opłacają oni agentów przy rafinerjach i otrzymują od nich cenne wskazówki, dotyczące rynku i cen. Benzynę trzymają na składzie w wynajętych na ten cel fabrykach, pralniach chemicznych i innych budynkach. Właścicieli i dzierżawców stacyj benzynowych zmuszają bootlegerzy terorem do odbioru szmuglowanej benzyny.

—:0:—

SZKOŁY POLICYJNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Walka z przestępczością jest trudnym zawodem, do którego przygotowują się adepci w ciągu długoletnich studjów. Najlepsze pod tym względem szkoły fachowe istnieją w Stanach Zjednoczonych. Obok 16 szkół policyjnych, stojących tam na wysokim poziomie, znajduje się w Nowym Yorku wyższe studjum policyjne, zasługujące w całej pełni na miano uniwersytetu kryminologicznego. Do tej wyższej szkoły uczęszcza 2.100 słuchaczy. Z kryminologją zapoznaje ich teoretycznie i praktycznie 230 specjalistów. Profesorami są przeważnie sędziowie najwyższych instancyj, wybitni grafologowie, lekarze i chemicy. Szkoła posiada też własne muzeum celem dania uczniom okazji zapoznania się z wszelkiemi wynalazkami, wchodzącymi w zakres kryminologji. Jednym z warunków przyjęcia do wyższej szkoły policyjnej jest conajmniej jednoroczny pobyt kandydata w Nowym Yorku i znajomość tamtejszych stosunków. Wiek kandydata nie powinien przekraczać 29 lat, a jego waga musi wynosić conajmniej 70 kg. Po ścisłem przeegzaminowaniu fizycznej i umysłowej sprawności kandydata, bierze się jeszcze dla pewności odcisk palca. A nuż byłby to wilk w owczej skórze, a więc — przestępca? Uczniowie muszą po mistrzowsku opanować zasady walki japońskiej dżiu — dżitsu, a z drugiej strony znać prawo karne niegorzej od sędziów śledczych. Po kilku latach uciążliwych studjów i ćwiczeń fizycznych adept uzyskuje prawo noszenia broni, otrzymuje przydział i... zostaje wyznaczony na stanowisko zwykłego policjanta, kierującego ruchem ulicznym na przedmieściu.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Miesiąc listopad minął w Zagłębiu Dąbrowskiem w przemyśle zarówno węglowym, jak i metalurgicznym — pod znakiem stabilizacji w stanie zatrudnienia.

Podczas całego tego miesiąca nie było ani jednej większej redukcji, w niektórych nawet zakładach przemysłowych przyjęto do pracy nowych robotników.

Jeśli chodzi o przemysł węglowy — to poprawę sytuacji traktować należy, jako poprawę przejściową.

Optymiści twierdzą, że jest to wogóle poprawa, że nastąpiło przesilenie długotrwałej, ciężkiej choroby — kryzysu, po którem przyjdzie długa rekonwalescencja. Nie można jednak w tym wypadku nic przewidywać, gdyż niejednokrotnie już mieliśmy przykłady znacznej poprawy sytuacji w przemyśle, zawsze jednak poprawa ta okazywała się przejściową, przyczem następowało pogorszenie się sytuacji.

W ub. tygodniu w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego nie było żadnych zmian, a o ile one były — to w sensie dodatnim.

W przemyśle chemicznym stan zatrudnienia również nie uległ zmianom. Jedynie fabryka „Elektryczność" w Ząbkowicach z dn. 25 wymówiła pracę 34 robotnikom, z braku zamówień. W przemyśle metalurgicznym bez zmian.

WSTRZYMANIE ROBÓT PRZY BUDOWIE RATUSZA W SOSNOWCU.

Wczoraj wstrzymane zostały roboty przy budowie gmachu ratusza w Sosnowcu z powodu mrozu. Według przepisów roboty budowlane wykonywać można najwyżej przy 5 stop. mrozu. Jeśli nastąpi ocieplenie roboty podjęte zostaną na nowo.

PROPAGANDA HARCERSTWA W SZKOLE.

W związku z opracowywaną obecnie przez władze harcerskie ofenzywą na młodzież, pewną rolę odegrać może zeszyt harcerski ,który dotrzeć winien do dzieci wszystkich szkół w Polsce, oraz dzieci polskich poza granicami państwa.

Zeszyty harcerskie zawierają wkładki z motywami z życia harcerskiego, a na okładkach widnieją znaki harcerskie, jak krzyż i linijka. Propagując zeszyt harcerski w szkole propaguje się harcerstwo.

—::O::—

„POCHWALNE UZNANIA" DLA POSIADACZY KONI.

Celem wyróżnienia posiadaczy koni za wzorową ich pielęgnację, kucie, punktualne doprowadzenia koni do przeglądu próbnego poboru itp., ministerjum spraw wojskowych wprowadza pisemne „Pochwalne Uznanie" na ozdobnych blankietach. „Pochwalne Uznania" wydawane będą przez rejonowych inspektorów koni w czasie przeglądu, próbnego poboru koni itp. Szczegółowe wskazówki w tej sprawie wydane zostaną przez ministerjum spraw wojskowych w najbliższym czasie.

O wprowadzeniu „Pochwalnych Uznań" dla posiadaczy koni ministerjum spraw wewnętrznych wydało specjalny okólnik do wojewodów.

Zmiany w Z. U. P. U. w Król. Hucie

Kasa chorych w Sosnowcu ubezpieczalnią dla Zagłębia — Z.U.P.U. w Król. Hucie oddziałem Z.U.P.U. warszawskiego

Z dniem 1 stycznia 1934 r. zakład ubezpieczeń prac. umysł. w Król. Hucie z powodu wejścia w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej scaleniowej stanie się oddziałem warszawskiego zakładu ubezp. prac. umysł.

Agendy jego będą ograniczone. Zakład w Król. Hucie zatrzyma ściąganie składek oraz wymiar emerytur i świadczeń na wypadek braku pracy. Analogiczny zakład ubezpieczeń od wypadków w Król. Hucie będzie również oddziałem warszawskiego centralnego zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Po wejściu w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej zakład ubezpieczeń prac. umysłowych w Król. Hucie będzie terytorjalnie zmniejszony o pięć powiatów, mianowicie o powiaty: bielski, cieszyński, będziński, zawiercki i olkuski.

Kasy chorych w Bielsku i w Sosnowcu staną się same ubezpieczalniami i przejmą częściowo dotychczasowe agendy zakładu w Król. Hucie na siebie. Prawdopodobnie też nastąpią przesunięcia personalne w składzie urzędników wymienionych zakładów w Król. Hucie.

Majątek Z. U. P. U. w Król. Hucie przeniesiony będzie do Warszawy. Majątek ten wynosi około 101 miljonów zł. w papierach i gotówce.

W Warszawie prowadzone są gorączkowe prace nad rozporządzeniami wykonawczemi do nowej ustawy ubezpieczeniowej. Z Król. Huty bierze udział w tych pracach nacz. dr. Zając.

5-lecie istnienia klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Zagłębiu Dąbr.

Kluby młodzieży im. marsz. Piłsudskiego, znajdujące się na terenie Zagłębia, obchodziły piątą rocznicę swego istnienia. Rocznicę tę obchodzono bardzo uroczyście. O godz. 10-ej rano odprawione zostało nabożeństwo, w którem oprócz zaproszonych gości wzięły udział liczne delegacje klubów ze sztandarami i orkiestrą.

Wieczorem w sali „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej nr. 22 odbyły się obrady zjazdu klubów, poczem zaś uroczysta akademja, którą zagaił prezes honorowy i założyciel pierwszego klubu **p. A. Stypa.** Na temat pięciolecia klubów i ich dalszego rozwoju mówił **dyr. Wł. Mazur**, prezes koła przyjaciół klubów im. marsz. Piłsudskiego. Dłuższy referat ideowy wygłosił **Prof. Kantor - Mirski, referat zaś o powstaniu Listopadowem, prof. K. Nawrocki.**

W czasie akademji odbyła się również ceremonja dekorowania złotemi żetonami klubowemi członków patronatu i członków założycieli klubów im. marsz. Piłsudskiego w pow. będzińskim. Udekorowani zostali: kom. H Almstaedt, H. Wojtulewiczowa, prof. Kantor - Mirski, i prof. Nawrocki (członkowie patronatu) pozatem pp.: Z. Szymonowiczowa, J. Pilarska, I. Bucholcówna, P. Stypianka, H. Sikorska, J. Majerówna, P. Gardzińska, K. Jurek, B. Pałecz, A. Stypa, S. Wojtulewicz, B. Słociński, rodzina s. p. Sokołowskiego, B. Mika, H. Knychalski, M. Pilarski, I Radomski, S. Nowak, W. Leśniewski, K. Laskowski, W Markiewicz, S. Łabędzki i J. Oskólski.

W drugiej części akademji deklamowała p. M. Gadtówna i p. M. Galówna otrzymując w nagrodę od publiczności burzę oklasków.

Miłą atrakcją wieczoru była doskonała gra utalentowanego skrzypka p. J. Walda. Akompanjował b. dobrze p. H. Sikorski. Solowym śpiewem w piosence „Major ułanów" popisywał się p. Knychalski.

Dużo humoru wnieśli na widownię p. J. Pilarska i jej partner p. M. Pilarski, w wykonaniu skeczu legjonowego.

Wykonanie skeczu doskonałe.

Monolog „Konduktor Alojzy Soczewka" w wykonaniu uzdolnionego humorysty p. Radomskiego przyjęty był przez publiczność długo niemilknącemi oklaskami.

Na słówko pochwały zasługuje również dobrze zgrany zespół pod batutą p. St. Nowaka. O

KRONIKA

Grudzień 1 Piątek	Dziś: Eligjusza B. W. Jutro: Bibjany P. M. Wschód słońca: 7.24 Zachód słońca: 15.43

WARSZAWA.

Piątek, 1 grudnia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.50. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Ork. salonowa. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 12.38. D. c. muz. salon. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.10. Duety w wykonaniu J. Słońskiej. 16.55. Koncert kameralny. 17.50. Sprawy gospodarcze. 18.00. O książce naukowej w Polsce. 18.20. Muzyka ludowa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wieczorny. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

Sobota, 2 grudnia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 952. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 13.00. Tr. otwarcia wystawy Radjo odbiorników Wytwórni Krajowych. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzel. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.20. Płyty. 16.40. Lekcja jęz. franc. 17.00. Tr. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00. Tajemnica starych ksiąg. 18.20. Soliści. śpiew. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Kwadrans lit. 19.40. Kom. sportowy. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. franc. 22.15. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 1 grudnia.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warsz. 15.0. Wiad. zw. wynalazców. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Płyty. 16.10. Tr. z Warsz. 17.50. Ogrodnik Śląski. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Zmiany pierwotnego krajobrazu wskutek cywilizacji. 19.25. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc.

KRWAWE MORDERSTWO W SĘDZISZOWIE.

Onegdaj w osadzie Sędziszów, pow. jędrzejowskiego, pomiędzy czeladnikami masarskimi Marjanem Zmarzlińskim, a Piotrem Klockiem wynikła na tle porachunków osobistych sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki Zmarzliński schwycił długi nóż masarski i zadał nim Klockowi dwa silne ciosy w lewy bok, wskutek czego ten poniósł śmierć na miejscu.

Mordercę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

—)O(—

(k) Krwawe wesele w pińczowskiem. We wsi Małżyce, pow. pińczowskiego, na zabawie weselnej w domu Jana Porady, syn Porady Jan, postrzelił z rewolweru w prawy bok Stefana Dudę, mieszkańca wsi Górki Kostrzeszyńskie.

Rannego Dudę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Pińczowie.

(k) Włamanie do kasy. Onegdajszej nocy niewykryci dotąd sprawcy dostali się do lokalu kasy im. Stefczyka w Magruszewie, pow. kozienickiego, gdzie rozpruli kasę żelazną, zabierając z niej około 10 zł. gotówką i nieustaloną narazie ilość weksli.

Charakterystycznem jest że weksle gwarancyjne na sumę 10.590 zł. sprawcy pozostawili w kasie.

(k) Ujęcie niebezpiecznego nożowca. Wczoraj donosiliśmy, że nieznany opryszek napadł na powracającego do domu Władysława Jasińskiego, zam. w Kielcach na przedm. Piaski nr. 15 i zadał mu nożem kilka ran kłutych w policzek pod lewe oko i prawą rękę.

Policja ustaliła ,że sprawcą tego czynu był Jan Kiwiorski, zam. na Gruchawce pod Kielcami. Nożownika policja aresztowała i przekazała go do dyspozycji władz. sądowych.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Już jutro w reżyserji dyr. Gołaszewskiego niezwykle ciekawa polska tragikomedja pod t.: „Sobowtór“ J. Morawskiej, która grana była do tej pory tylko w Warszawie i Poznaniu. Autorka „Sobowtóra“ otrzymała od ministerjum W. R i O. P. stypendjum dla kontynuowania dalszej, ciekawej pracy literackiej. „Sobowtór“ jest sztuką wprowadzającą niespotykane dotychczas nowe prądy sceniczne. Ukaże się ona u nas w oryginalnej inscenizacji i ciekawych dekoracjach — projektu dyr. Gołaszewskiego. Role główne kreują: pp.: Gołaszewska i Matuszkiewicz przy udziale całego zespołu. Jest to druga z kolei polska sztuka w teatrze miejskim.

Sprzedaż biletów w firmie W. [illegible]owskiego, ul. 3 maja.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15.

* * *

Piątek dn. 1 grudnia o g. 20 m. 30 — Przdstawienie żydowskiego zespołu amatorskiego z Będzina.

Sobota, d. 2 grudnia o g. 14 m. 30 — Przedstawienie żydowskiego zespołu amatorskiego z Będzina.

Sobota dn. 2 grudnia o g. 20 m. 15 „Sobowtór“ — premjera.

—:O:—

ZMIANY W „KURJERZE ZACHODNIM“.

Z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“ przejął red. Stefan Arnold. Red. T. Opioła, długoletni redaktor tego pisma, opuszcza Zagłębie, przenosząc się na s[illegible] do Warszawy.

—:O:—

— **Koło polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu.** W niedzielę dnia 3 grudnia o godz. 16.30 w sali domu katolickiego w Sosnowcu przy ulicy Prez. Mościckiego, ku uczczeniu 50-lecia trylogji H. Sienkiewicza, prof. Reybekiel wygłosi odczyt na temat — Henryk Sienkiewicz dawniej i dziś. Wstęp bezpłatny.

— **Z zebrania koła dzielnicowego BBWR. w Sosnowcu.** W lokalu „Kuźnicy“ w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie członków i sympatyków koła dzielnicowego BBWR. „Śródmieście“.

Zagaił zebranie prezes koła p. Malarski. Następnie dłuższy referat na temat aktualny wygłosił nacz. W. Szenk — poczem zaś przemawiał prof. Nawrocki.

Po wygłoszonych referatach uchwalono zwrócić się do władz ustawodawczych z projektem, aby dzień 11 listopada uznać za święto państwowe i narodowe. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego.

— **Odczyt.** Dziś o godzinie 7-mej wieczorem wygłosi odczyt p. Piotr Wojtachno p. t.: „Morze polskie a zaborczość niemiecką“ w sali rezerwistów w Strzemieszycach. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Nie gimnazjum im. Prusa, lecz gimn. im. E. Plater.** W związku z notatką naszą o przyznaniu 50 tysięcy złotych na rozbudowę gimnazjum im. Prusa, należy wyjaśnić, że sumę 50 tysięcy zł. fundusz pracy przyznał nie gimn. Prusa, lecz gimnazjum im. E. Plater, na wykończenie gmachu szkolnego. Sprawa przyznania pożyczki na rozbudowę gimn. Prusa będzie uwzględniona przez fundusz pracy w późniejszym terminie.

— **Komitet kolonij letnich przy gimnazjum męskiem im. St. Wyspiańskiego (zrzeszenia rodzicielskiegi) urządza** w niedzielę, dn. 3 grudnia br. w nowootwartym lokalu klubu PZZPP. i H. przy ul. Sienkiewicza 17 czarną kawę z tańcami. Początek zabawy o godz. 17. Wstęp wraz z podwieczorkiem zł. 2 od osoby. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

TYDZIEŃ KSIĄŻKI W SOSNOWCU.

W magistracie w Sosnowcu odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne komitetu „Tygodnia książki“. Zebranie zagaił *nacz. Nawrocki*, który mówił o znaczeniu książki w życiu człowieka. Przewodniczył *kierownik Dębicki*, sekretarzował p. Korzeniowski.

Po dłuższej dyskusji postanowiono „Tydzień książki“ odłożyć na styczeń 1934 r. Zorganizowana zostanie w drugiej połowie stycznia wystawa książki, w czasie tygodnia odbywać się będą odczyty, ukazywać się będą artykuły propagandowe w prasie itp.

Ku uwadze rodziców

Z nadejściem mrozów

Utarło się mniemanie, że w zimie dzieci i młodzież należy ciepło ubierać i nie pozwalać na długie przebywanie na otwartem powietrzu, gdyż mogą się łatwo przeziębić. Mniemanie to oczywiście jest błędne i doprowadza do stracenia dla dziatwy najzdrowszej pory roku.

Zima bowiem jest bezwzględnie najzdrowszą porą roku, a świadectwem tego niech będzie wysoki stan zdrowotny narodów, zamieszkujących kraje północne, a zły — narodów, zamieszkujących południe.

Nowe programy ćwiczeń cielesnych, zarówno w szkole powszechnej, jak i w gimnazjum, postawiły wyraźnie wymagania prowadzenia, nawet z najmłodszą dziatwą, zabaw i gier na śniegu i lodzie, wychodząc ze słusznego założenia, że musimy przyzwyczaić młodzież do ruchu na świeżem powietrzu w różnych warunkach atmosferycznych.

Przyzwyczajenie to, czyli zahartowywanie, musi się odbywać pod okiem wykwalifikowanych wychowawców, a nie, jak dotychczas, na własną rękę młodzieży. Bo młodzież hartowała się i dawniej, lepiąc bałwany lub ślizgając się w rowie, mimo, że nietylko nikt jej do tego nie zachęcał, ale przeciwnie często wzbraniał. Wzbraniał, gdyż dziatwa tego nadużywała, gdy tymczasem teraz będzie się zabawiać zdrowo i godziwie. Od zabawy niedaleka jest już droga do gier i sportów, a właśnie szkole chodzi zarówno o usprawnianie, jak i o zdrowie dziatwy. Obok zdrowia i usprawnienia wysuwa się trzeci czynnik — wychowanie, który w sportach zimowych może być silnie zaakcentowany.

Największą trudnością, z jaką się może spotkać nauczyciel ćwiczeń cielesnych, realizujący zabawy na śniegu i lodzie, to będzie pewna niechęć rodziców, którzy z obawy o swe pociechy, gotowi będą oponować przeciwko „wyprowadzaniu takich maleństw na mróz“. Do tych właśnie, pełnych obaw rodziców należy zwrócić się z apelem, żeby nie przeciwstawiali się temu, co uznane jest za dobre przez szereg narodów kulturalnych, a co stanowi jeden z najlepszych punktów nowego programu ćwiczeń cielesnych.

Rodzice nie powinni mieć obaw, że dzieci się poprzeziębiają. Przeciwnie. Uodpornią się na szereg chorób, jak nieżyty gardła, płuc i wszelkie zaziębienia. Będą silniejsze i zdrowsze. A tylko zdrowi i silni mogą pracować wydatnie. I nie należy obawiać się przesady ze strony wychowawców. Polski nauczyciel ma tak wysoko wyrobione poczucie odpowiedzialności za powierzoną mu dziatwę i na tyle jest fachowcem, że nie narazi dzieci ani na nieszczęśliwy wypadek, ani na przeziębienie.

Z.

W trosce o los teatru miejskiego w Sosnowcu

W magistracie sosnowieckim odbyła się onegdaj konferencja, zwołana przez towarzystwo przyjaciół teatru, której celem było omówienie i znalezienie sposobów zdobycia podstaw dla egzystencji teatru miejskiego w Sosnowcu.

W konferencji wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących różne sfery społeczne. Konferencję zagaił prezes towarzystwa przyjaciół teatru **p. Górecki**, prosząc na przewodniczącego **dyr. Zillingera**, poczem zabrał głos **red. Arnold**, który obszernie omówił warunki pracy teatru sosnowieckiego, jego trudności finansowe, z któremi musi się stale borykać, nie mogąc związać końca z końcem. Najwyższy zarobek aktora wyniósł w październiku 130 zł. Aby teatr sosnowiecki mógł egzystować — należy znaleźć jakleś sposoby zdobycia pieniędzy.

Frekwencja w teatrze jest bardzo mała. Jedynie w niedzielę publiczność dopisuje,, w dnie powszednie teatr świeci pustkami. Z kolei zabrał głos prezes towarzystwa przyjaciół teatru, wiceprezes sądu okręgowego w Sosnowcu **p. Kucharski**, który również omówił obszernie wszystkie bolączki teatru sosnowieckiego, podkreślając opłakane warunki materjalne aktorów. Następnie przemawiał prezes sądu okręgowego **p. Zbrowski** i kilku jeszcze mówców, wysuwając różne projekty jak również konieczność szerokiej propagandy teatru. Między innemi poruszona została kwestja subsydjum dla teatru. Zwrócono uwagę na to, że teatr sosnowiecki jest jedynym teatrem w Polsce niesubsydjowanym przez województwo. Teatr częstochowski otrzymuje subwencję. Wysunięto projekt zwrócenia się o subwencję do funduszu pracy, a następnie o subwencję miast zagłębiowskich. **Dyr. Lewandowski** zaproponował zorganizowanie łańcucha, mającego na celu zwerbowanie członków towarzystwa przyjaciół teatru, przyczem nazwiska wezwanych do zapisywania się na członków drukowane byłyby w prasie. **P. Bernadzikiewicz** podał projekt zwrócenia się o pomoc finansową do przemysłu zagłębiowskiego. Wysuwano różne inne plany i projekty.. Wreszcie postanowiono urządzić kilka kolejnych konferencyj, na których omówiona zostanie dokładnie sprawa pomocy materjalnej dla teatru sosnowieckiego

— **BBWR. — koło dzielnicowe w Sielcu. Akademja w rocznicę powstania listopadowego.** W dniu 3 grudnia br. w sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu, z okazji rocznicy powstania listopadowego, odbędzie się uroczysta akademja z następującym programem: **słowo wstępne wygłosi p. Ant. Gębicki, odczyt o powstaniu — nacz. K. Nawrocki, chór męski tow. „Ogniwo“ pod kier. p. A. Braunera, solo skrzypce — p. Sieja, deklamacje — pp.: Paczyński i Grabowski**, kwartet pp. Brauner, Sieja, Pachelski, Gerhard, chór mieszany tow. „Ogniwo“ pod kier. p. A. Braunera. Początek o godz. 18-ej. Wejście bezpłatne za zaproszeniami.

— **Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu** zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że niedzielę, a dn. 3 grudnia o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych. Prezydjum sekcji prosi wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

— **Obchód listopadowy w strzelcu na Pogoni.** Jutro, w sobotę w lokalu oddziału związku strzeleckiego na Pogoni zostanie urządzona uroczystość ku czci bohaterów nocy listopadowej.

Na uroczystość złożą się przemówienie, odczyt, deklamacje, chór i popisy orkiestry.

Zarząd zaprasza na uroczystość członków oddziału i sympatyków. Początek o godz. 6 wieczorem.

— **Związek pracy obywatelskiej kobiet dla młodzieży bezrobotnej.** W niedzielę, dn. 3 grudnia o godz. 11-ej przed południem, staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet, odbędzie się w kinie „Zagłębie“ poranek z bardzo interesującym programem.

Dochód z poranku przeznacza się na prowadzone przez związek pracy obywatelskiej kobiet świetlice dla bezrobotnej młodzieży.

— **Legjon młodych w Czeladzi.** Legjon młodych w Czeladzi ożywił działalność na polu odczytowem. W ub. niedzielę przy udziale 25 osób otworzono kurs kandydacki, który ma na celu wyrobienie społeczne członków legjonu młodych. W każdą niedzielę odbywają się zebrania, na których wygłaszane są na różne tematy odczyty oraz prowadzona jest ożywiona dyskusja. Skład komendy czeladzkiego obwodu przedstawia się następująco pp.: komendant — Cz. Wadowski, skarbnik — J. Mróz, zast. M. Podlik, dział organizacji — M. Wieczorek, zastępca St. Majcherczyk, dział pracy — R. Sypień, zast. — J. Gamrat, dział administracji i ref. prasowy B. Piątek, zast. E. Tylec, referat wyszkolenia — M. Krakowski, zast. St. Szkoeny, sekretarz — St. Jaworek, inspektor — St. Bretner, rzecznik dyscyplinarny St. Gąsiorowski, zast. — A. Zakrzewski. Przy legjonie młodych zorganizowano referat kobiecy, kierowniczką którego obrano p. B. Gruszkównę.

— **Drobny pożar.** W nocy z 29 na 30 br. w mieszkaniu Czesława Ogrodnika przy ul. Okrzei 1 w Sosnowcu, wskutek wadliwej budowy pieca, zapaliła się drewniana ściana. Ogień w zarodku ugaszono. Straty nieznaczne

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników w Sosnowcu.** Dziś, dn. 1 grudnia br. odbędzie się w lokalu t-wa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 maja 35 (oficyna) o godz. 19.30 posiedzenie oddziału towarzystwa przyrodników z następującym porządkiem obrad: sprawy towarzystwa, referat prof. Wyspiańskiego na temat: „Obliczanie czasu w geologji", dyskusja, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Goście chętnie widziani.

— **Wieczór Śląski na Saturnie.** Swietlica miejska w Czeladzi dnia 17 grudnia br. w sali klubu urzędników na Saturnie urządza wieczór śląski na program którego złoży się inscenizacja p. t. „Wiara Morcinka" Szkubaczki, oryginalne piosenki, bajki i tańce śląskie oraz inscenizacja p. t. „Stara wieża" Imieli. Dochód z całej imprezy przeznacza się na rzecz związku obrony kresów zachodnich w Czeladzi.

— **Samobójstwo z powodu nie wypłacenia pensji.** 19-letnia Zilberning Iska, zam. w Sosnowcu, przy ul. Wiejskiej 23, usiłowała otruć się esencją octową. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala na Lepiankach, gdzie w godzinach wieczornych zmarła. Powodem samobójstwa było niewypłacanie jej od 3 miesięcy pensji przez fryzjera Kupkę (Targowa 4), u którego pracowała jako manicurzyska.

——::O::——

Z Olkusza

(ol) **Wybory sołtysów** na terenie powiatu olkuskiego, odbędą się w drugiej połowie bm. Obecnie władze nadzorcze czynią przygotowania do tych wyborów.

(ol) **Subsydjum.** Szkole handlowej w Pilicy wydział powiatowy w Olkuszu przyznał na onegdajszem posiedzeniu subsydjum w wysokości 300 zł.

(ol) **Plenarne zebranie** powiatowego komitetu PW. i WF. w Olkuszu, naznaczone pierwotnie na wczoraj, zostało odłożone do dn. 5 bm. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu o godz. 6 i pół popoł.

(ol) **Pożar.** W Szczodrkowicach gm. Ciasnowice spłonął dom na szkodę Katarzyny Gonkiewicz. Oprócz tego spalił się drób, część garderoby i niektóre narzędzia rolnicze. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

FUNDUSZ PRACY
dla miast zagłębiowskich.

Wczoraj podawaliśmy wiadomości o odbytej w urzędzie wojewódzkim konferencji, na której omawiana była sprawa programu robót, mających być przeprowadzonych z funduszu pracy w roku przyszłym. Konferencji przewodniczył b. minister Klarner.

Z ogólnej sumy 8 i pół miljona zł., przeznaczonych na roboty publiczne w województwie kieleckiem **dla Sosnowca przyznano 380 tys. zł.**

Magistratowi w Dąbrowie **Przyznano 406 tysięcy zł., tj. na budowę szkoły 6.000 zł., uzbrojenie terenów poleśnych 100 tysięcy zł., na popieranie drobnego budownictwa 150 tys. zł., na koszta związane z przyłączeniem sieci wodociągowo - kanalizacyjnej 100 tys. zł. i na rozszerzenie sieci wodno - kanalizacyjnej 50 tys. zł.**

Magistrat będziński w porównaniu z innemi miastami Zagłębia otrzymał najmniej, mianowicie **200 tysięcy zł. na prowadzenie dalszych robót kanalizacyjnych i wodociągowych oraz 25 tysięcy na wykończenie budowy szkoły na Gzichowie.**

Ulgi w spłac e zaległości podatkowych

W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie reguluje w sposób spłaty powstałych przed 1 października 1931 r. zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, oraz od spadków i darowizn.

Rozporządzeniem objęte są również dodatki komunalne oraz samoistne daniny samorządowe, a mianowicie: podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich podatek inwestycyjny, opłaty specjalne i opłaty drogowe.

Spłatę określonych zaległości podatkowych, przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości użytkowych, które są lub będą zabezpieczone hipotecznie na ich majątku nieruchomym rozkłada się z urzędu na 20 rat półrocznych od 1 stycznia 1935 r. Odsetki za odroczenie pobierane będą w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym, licząc od dnia 1 października 1933.

Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie za okres od dnia ich powstania do dnia 30 września 1933 łącz nie zostają umorzone.

29 listopada w Olkuszu i Kluczach

W sali kina „Orzeł" w Olkuszu, staraniem komitetu ze starostą Gliszczyńskim na czele, jako prezesem federacji P. Z. O. O., odbył się onegdaj uroczysty wieczór listopadowy. Na program wieczoru złożyły się: odczyt p. W. Wilczyńskiego, pieśni chóru męskiego tow. „Hejnał" pod batutą p. J. Kardaszewskiego („Wznieś się orle", „Król Thuli", „Sztandary Polskie na Kremlu" i „Polonez weselny" — Orłowskiego), recital skrzypcowy p. Waltera Osadnika, kanoniera 23 p. a. l. przy akompanjamencie p. Kardaszewskiego i deklamacja p. Marji Petrykowskiej. Clou wieczoru stanowił występ p. Osadnika, który swą wysoką grą skrzypcową i niezwykłą techniką wzbudził entuzjazm wśród słuchaczy. Niepozorny ten skrzypek w szarym mundurze żołnierskim wykonał trudne utwory, jak koncert Beriota nr. 1, pierwszą część koncertu Rodego Nr. 7 i taniec hiszpański Pablo de Savansate. Wykonawcę obdarzono długimi oklaskami.

Deklamacja panny Petrykowskiej wygłoszona była z werwą i uczuciem.

Piękny wieczór listopadowy odbył się również w cementowni „Klucze". Poza odczytem prof. Wiatrowskiego z Olkusza, dziatwa szkolna popisywała się śpiewami chóralnemi pod batutą miejscowego kierownika szkoły powszechnej. Miejscowe koło amatorów pod reżyserją państwa Polcarów odegrało sztukę sceniczną p. t. „Skazaniec".

TYDZIEŃ KSIĄŻKI W POWIECIE OLKUSKIM.

Pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne wszystkich przedstawicieli towarzystw kulturalno - oświatowych na terenie Olkusza, w sprawie urządzenia tygodnia książki w Olkuszu i powiecie.

Wobec późnego nadesłania materjału propagandowego, tydzień ograniczy się tylko do wystaw w księgarniach olkuskich, urządzenia loterji książkowej w niedzielę po sumie na rynku, przemówienia p. Marusieńskiego i krótkiego koncertu orkiestry fabryki „Olkusz" na rynku w czasie loterji.

Utworzony komitet zwróci się do urzędów gmin o popieranie czytelnictwa na wsi m .in. przez wstawianie do budżetów gminnych odpowiednich subsydjów na bibljoteki oraz do kierowników szkół o propagandę wśród młodzieży szkolnej.

Ponadto komitet, który pozostanie komitetem stałym podejmie pracę nad stworzeniem bibljoteki publicznej w Olkuszu, prawdopodobnie w lokalu resursy.

Do komitetu tygodnia książki wybrano: pp. starostę Gliszczyńskiego, (przewodniczący), burmistrza Majewskiego, J. Witczyńską, prof. Szabelskiego, dyr. Machnickiego, dyr. Majewskiego i K. Petrykowskiego.

——::O::——

(ol) **Kradzież w elektrowni.** Na szkodę właściciela elektrowni w Wolbromiu, Majera Kuny niewykryty sprawca skradł onegdajszej nocy pas skórzany wartości około 320 zł.

(ol) **Kradzieże w Sułoszowej.** Sułoszowa żyje w ostatnich dniach pod strachem częstych śmiałych kradzieży z włamaniem. **Przedwczorajszej nocy złodzieje skradli ze sklepu tytoniowego Franciszka Michalskiego tytoniu i papierosów na zł. 125, Janowi Gęgotkowi 10 gęsi i kury z chlewa, Stanisławowi Weszczkowi wieprza i 4 poduszki. Złodziei narazie nie ujęto.**

——:O:——

Ofiary

złożona w adm. „Expresu Zagłębia".

Dyrekcja i pracownicy oddziału Banku polskiego w Sosnowcu złożyli zł. 100 na cele Komitetu Miejskiego L. O. P. P.

35.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Pan Reynier szedł powoli, z głową spuszczoną, nieco zgarbiony.

Julja, zaciskając nóż w palcach postępowała w cieniu, z rozwianymi przez wiatr włosami.

Oboje, jedno za drugiem, przybyli ulicę Aubry-Rzeźnika, następnie bulwar Sewastopolski, weszli na ulicę Neuve-Saint-Martin, poczem doktór zawrócił na ulicę Sainte-Croix-de-la-Bretonnerie.

Grube krople deszczu poczęły padać.

Nie było już czasu do stracenia.

Dwadzieścia kroków jeszcze i pan Reynier, wszedłszy do swego mieszkania, byłby wolny od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Garbuska skoczyła, jak pantera, i znalazła się tak blisko od doktora, że prawie się o niego otarła.

Na ten odgłos obrócił się i przy drżącym blasku latarni gazowej zobaczył istotę bezkształtną, postać prawie fantastyczną, która się nań zamierzyła.

Zanim zdążył się cofnąć lub krzyknąć o ratunek, uzbrojona ręka Julji Tordier opadła i nóż, który trzymała nędznica, zagłębił się aż po rękojeść w piersiach doktora.

Głuchy jęk wydarł się z jego ust.

Padł jak masa bezwładna na bruk i już się nie poruszył.

Julja Tordier, wyrwawszy nóż z głębokiej rany, z której krew trysnęła, cofnęła się krok w tył, rzuciła dokoła przestraszone spojrzenie mordercy, który popełnił zbrodnię, i nie mogła stłumić okrzyku przerażenia na widok cienia, cienia jakiejś postaci, która nagle, niedaleko od niej, zamajaczyła przy bramie.

W tejże chwili zdawało się jej, że czuje już na szyi tasak gilotyny!

Uciekła, a przestrach dodał jej jakby skrzydeł, gdyż bardzo prędko dostała się na róg Neuve-Saint-Martin.

Niespodziewany widz okropnej sceny przybył do ciała, leżącego w błocie, i nachylił się nad niem.

— Człowiek zamordowany! — widząc, kałużę krwi. — Mordercą uciekającym jest kobieta... Widzę ją jeszcze... Będę wiedział, kto ona jest.

I z zadziwiającą szybkością rzucił się w ślady uciekającej.

Ta, przed skręceniem na ulicę Neuve-Saint-Martin, nierozumnie, zwolniła bieg, obróciła się, ażeby się upewnić, czy jej kto nie ściga, i została przez ćwierć sekundy oświetloną zupełnie przez latarnię, stojącą na rogu dwóch ulic.

Człowiek, który ją gonił, zatrzymał się, wydając okrzyk zdumienia

— Garbuska! — wyszeptał — Garbuska! niepodobna, abym się mylił! Takiej drugiej niema!... To ona! Tak, to ona!...

Julja Tordier, widząc, że prześladowca niedaleki, znów zaczęła uciekać i znikła... na zakręcie ulicy.

Zobaczywszy niedaleko od chodnika otwór kanału ulicznego, chciała biegnąc, wrzucić nóż, który trzymała w ręce, ale nóż, źle skierowany, odbił się i upadł na chodnik.

Nieznajomy znów puścił się w pogoń.

Tak samo, jak Garbuska, wszedł na ulicę Neuve-Saint-Martin.

Uciekająca była już daleko.

Jednakże nie tracił nadziei, że ją dogoni, gdy wtem nagle potknął się i o mało co nie upadł.

Noga jego poślizgnęła się o przedmiot, który, pod uderzeniem, wydał dźwięk metaliczny, a jednocześnie jak gdyby błyskawice z niego trysnęły.

Schylił się i podniósł ten przedmiot.

— Nóż!.. — wyrzekł — nóż, a ostrze czerwone jest od krwi!... nóż mordercy!..

Po chwilowych oględzinach, podniósł głowę i spojrzał w głąb ulicy.

Julja Tordier już znikła.

— Do djabła! — mruknął. — Teraz niepodobna złapać tej totrzycy, ale mniejsza o to, skoro ją poznałem i mam narzędzie zbrodni... Chyba się nie mylę, że ten nóż wkrótce wart będzie więcej, niż na wagę złota... tylko kogo nim uderzyła Garbuska? — dodał po chwili — kto jest ten człowiek, leżący tam, na ziemi... Łatwo się dowiedzieć będzie, bo podniesie trupa pierwszy patrol, trzeba jednak czekać... W tej chwili byłoby wielce nieostrożnie, niosąc ten nóż, powrócić tam... Djabli wiedzą, czy mógłbym dowieść, że jestem tylko świadkiem, a nie sprawcą zbrodni!

I człowiek ten owinął nóż w starą gazetę, wsunął go do kieszeni i poszedł dalej w kierunku hal miejskich.

XX.

W chwili, kiedy doktór Reynier rzucił w twarz Julji Tordier oskarżenie i groźbę: oskarżenie o morderstwo i groźbę ukarania, Helena wysiadła z pociągu na dworcu Vincennes i szukać poczęła dorożki, którаby ją zawiozła na ulicę Aubry-Rzeźnika.

c. d n.

Niesamowita zagadka kryminalna Skarżyska

Zbrodnia..? Wypadek..? Samobójstwo..?

Onegdaj rano o godzinie 8-ej pani N. idąc ulicą Fabryczną w Skarżysku Kamiennej zauważyła na jezdni jakieś przedmioty, porozrzucane w nieładzie. Zbliżywszy się do nich znalazła parę butów, z gumowemi podeszwami, kamizelkę i marynarkę. Nie ruszając znalezionych rzeczy zawiadomiła o tem policję.

Po przeszukaniu kieszeni marynarki wydobyto z nich: portfel reklamowy firmy „Orbis", paszport zagraniczny Nr. 326 441 Serja I na nazwisko Bolesława Szaniawskiego, bloczek biletów kolejowych, wydanych przez biuro „Orbis" za Nr. 39104, od stacji Warszawa do stacji Zbąszyn, 6 biletów kolejowych, ważnych na przejazd pociągami zagranicznemi, książeczkę wojskową na nazwisko Szaniawskiego Bolesława, zamieszkałego w Rytwianach, pow. sandomierskiego, wydaną przez PKU Ostrowiec, oraz różne notatniki. Prócz tego w kieszeni kamizelki znaleziono 150 złotych w banknotach po 50 złotych.

Tyle jest wiadome, reszty trzeba się domyśleć .Od ulicy Fabrycznej jest zaledwie kilkanaście metrów do stromego brzegu rzeki Kamiennej. Możliwość wypadku śmierci przez utonięcie nie jest wykluczona. Zasypane puszystym śniegiem ślady nie pozwoliły narazie ustalić ile osób było na miejscu. Nigdzie ani śladu krwi. Próby wyłowienia zwłok z rzeki nie dały żadnych wyników. Przypuszczenie napadu rabunkowego wobec znalezienia pieniędzy nie daje się uzasadnić, chyba że sprawcy napadu zostali spłoszeni, ale gdzież się podział właściciel ubrania?

Tyle i tak dziwnie poplątanych zagadek ma do rozwiązania miejscowy wydział śledczy.

—::0::—

—::0::—

HUMOR

PRZEZ TELEFON.

Hallo! Kto mówi?

— Tu Albert, kochanie.

— Kto? Nic nie rozumiem.

— Albert, najdroższa. A jak Albert. L jak Ludwik. B jak Brunon, E jak Eryk, R jak Ryszard, T jak Teodor.

— No, dobrze, dobrze... ale który to z was?

ROZSĄDNY ŻEBRAK.

Pani: — Dlaczego nie pracujecie, jeżeli jesteście głodni?

Żebrak:— Próbowałem, ale jak pracuję, to mi głód jeszcze bardziej dokucza!

„Fräulein Doktor" wysłuchuje spowiedzi.

Jak Mata - Hari opowiedziała jej swe życie.

W dalszym ciągu swego pamiętnika Elżbieta Schragmüller opowiada o najsłynniejszej swej koleżance, tragicznie straconej tancerce Mata Hari.

„Mata Hari ubierała się skromnie, bez żadnej ekstrawagancji.

Była w każdym calu światową damą i zachowanie jej było zawsze na miejscu. Nie traciła nigdy panowania nad sobą ,nawet wówczas, gdy dla jej wypróbowania ja i oficer sztabowy poiliśmy ją niesłychanemi ilościami szampana.

ZWIERZENIA NOCNE.

Nie w takich także warunkach udało mi się wydrzeć jej zwierzenia. Poprostu, pewnej nocy, Mata Hari, będąc w nastroju sentymentalnym, siedząc na krawędzi łóżka w ciszy i mroku nocy odsłoniła mi swoją duszę.

W kilku obrazach pokazała mi swe awanturnicze życie. Uczyniła to z bezbrzeżną szczerością, uczciwie ,nic nie kryjąc, nazywając brutalnie rzeczy po imieniu. Nie oskarżała nikogo, nie żaliła się na nic, nie przeklinała swego losu i nie chciała powrotu do mieszczańskiej moralności, którą pogwałciła.

Jakiś nieokiełznany pęd życia rzucił ją w ramiona pierwszego mężczyzny, na jakiego natknęła się po opuszczeniu szkoły klasztornej. Był to oficer holenderski Mac Leod.

Człowiek ten wciągnął ją w burzliwe życie światowe.

Skromny żołd oficerski nie pozwalał jej mężowi na takie wydatki, ale Mata Hari, królowa Amsterdamu umiała wyrobić sobie wszędzie kredyt. Przynajmniej ,na czas jakiś.

Gdy przyszedł termin zapłaty weksli, przyjaciele kapitana wyciągnęli go jakoś z kłopotów i wystarali mu się o przydział do kolonji.

W Indjach zrazu wszystko było dobrze, ale przyszły nowe długi. Kapitan zaczął grać i wpadał coraz bardziej. Dom Mata Hari i jej męża przemienił się w piekło.

Wreszcie, nie mogąc tego wytrzymać, uciekła zpowrotem do Holandji, porzucając męża. W Holandji spotkała się jednak z chłodnem przyjęciem przyjaciół i rodziny męża i wówczas wyjechała do Paryża.

SŁAWA.

Tu zaczyna się nowy rozdział jej życia. Postanawia zostać tancerką, odtwarzać święte tańce kapłanek hinduskich, które widywała w Indjach.

Taniec jej budzi zachwyty, zasypują ją propozycjami. W ciągu kilku miesięcy staje się sławna i bogata.

Źródłem bogactwa nie jest wyłącznie jej sztuka: staje się jedną z najmodniejszych kurtyzan Paryża, jedną z tych, które obsypują brylantami i złotem. Sama zdaje sobie sprawę z wartości swego ciała i potrafi wybierać sobie przyjaciół.

Sława jej urody przenika poza granice Francji: zna ją teraz cały świat. Zaczynają napływać propozycje występów zagranicą.

I nagle, fałszywa nuta w koncercie powodzenia: wybuch wojny. Pisałam już o tem co robiła Mata Hari po wybuchu wojny.

LISTY MIŁOSNE.

Gdy spytałam ją o to, jak mi może dowieść swych bliskich stosunków z tymi ludźmi, oczy je zabłysły ,jak oczy trafionego dotkliwie zwierzęcia. Powiedziała szybko i żarliwie:

— Zaraz pani dowiodę, że mówię prawdę. Nie są to z mojej strony żadne przechwałki. Pani nie zna się na tych sprawach wcale. Może pani być najinteligentniejsza, ale tajemnice i rozkosze, jakie łączą kobietę z mężczyzną są dla pani nie znane.

To mówiąc, pokazała mi paczkę listów miłosnych do niej pisanych. Nie kłamała. Znalazłam w nich podpisy książąt, podpisy ludzi sławnych na całym świecie, dyplomatów, polityków, finansistów, ludzi którzy w rękach swych trzymali losy całych państw.

Nie ulegało wątpliwości, że listy te były autentyczne i że wskazywały nie na przelotne miłostki, ale na długotrwałe pełne obustronnego zaufania stosunki.

DLACZEGO CHCIAŁA BYĆ SZPIEGIEM?

A mimo to, szef III b wahał się, czy przystać na propozycję tej kobiety. Chciał przedewszystkiem wyświetlić jedno :dlaczego chciała stać się szpiegiem niemieckim?

W ciągu dwu lat ,jakie spędziłam do tej chwili w służbie wywiadu przekonałam się, że agentów którzy się do nas zgłaszali, popychały do tego najrozmaitsze przyczyny: patrjotyzm, niska chęć zarobków, żyłka awanturnicza, zraniona duma, perfidne intrygi, chęć zemsty itd. Co z tego skłaniało Mata Hari do tak niezwykłego kroku?

Mata Hari, — powiedziałam jej wówczas — czy zdaje sobie pani sprawę z trudności, jakie czekają panią w Paryżu?

— Mogę pytać, o co chcę, i nikt nie ośmieli się podejrzewać mnie o szpiegostwo, mnie, kapłanki miłości, — odparła z oburzeniem Mata Hari.

— Ale pani nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest szpiegostwo w czasie wojny, powiedziałam.

— Ale nie wśród francuzów i moich przyjaciół.

— Ależ taksamo. Pani przyjaciele są ludźmi honoru i nie będą mogli inaczej postąpić.

—Nie będę im zadawała żadnych kompromitujących pytań — upierała się — sami opowiedzą mi wszystko.

Napróżno, przestrzegałam ją, by póki czas cofnęła się i pozostała tem, czem jest: sławną artystką i uwielbianą kobietą.

Milczała długo, a potem powiedziała: — Wojna jest najstraszliwszem nieszczęściem, muszę zrobić coś, by się jak najprędzej skończyła, by mężczyźni przestali ginąć, a kobiety i dzieci cierpieć i umierać z głodu

Niemcy nie skończą wojny, dopóki nie zwyciężą. Będę im, więc, pomagała do zwycięstwa, aby prędzej nadeszło.

— Jakto — zapytałam — więc, pani chce być szpiegiem dla celów pacyfistycznych?

— Tak.

ZŁOTY CIELEC.

Wstałam wściekła. Nie wierzyłam ani jednemu słowu tego tłumaczenia.

— Sama pani nie wierzy ani jednemu słowu tego co mi pani tu powiedziała — rzekłam surowo.

Zrobiłam taki ruch, jakgdybym zabierała się do odejścia.

To podziałało. Mata Hari widziała, że musi mówić prawdę.

— Widzi pani — zaczęła — czy wśród zastępów tych wszystkich mężczyzn, którzy mnie wielbią, znajdzie się choć jeden który zechciałby się ze mną ożenić? Nie, nikt nie poślubia takich , jak ja, kobiet. A jak długo będę mogła jeszcze uprawiać mój zawód? Dwa, najwyżej cztery lata. A potem? Gdy nikt już na mnie nie spojrzy? Co się ze mną wtedy stanie?

— Więc, czemu nie chce pani zdobyć pieniędzy w wywiadzie francuskim? Czemu wśród Niemców, którzy są wrogami pani przyjaciół?

— Bo wywiad francuski jest skąpy i płaci bardzo mało.

A więc, taka była prawdziwa przyczyna, dla której Mata Hari chciała uprawiać niebezpieczny zawód szpiega; chciwość pieniędzy ,chęć zabezpieczenia sobie wygodnej starości.

Teraz byłam przekonana o prawdzie jej słów. Przyjęłam ją na służbę wywiadowczą.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Narciarze zagłębiowscy przygotowują się do sezonu

W Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków sekcji narciarskiej przy towarzystwie tatrzańskiem w Zagłębiu, na którem poruszono dużo aktualnych spraw. Przedewszystkiem uchwalono regulamin sekcji, prócz tego upoważniono zarząd do organizowania wycieczek narciarskich i do punktowania tychże.

Sekcja ma do swojej dyspozycji 10 par nart, które będą wypożyczane dla początkujących narciarzy za minimalną opłatą.

Jednocześnie upoważniono zarząd do urządzania kursów narciarskich, z których pierwszy ma odbyć się, jeżeli warunki śnieżne na to pozwolą, w dniach 25 i 31 grudnia.

Zarząd sekcji ma w swoim składzie fachowców, którzy członkom chętnie udzielą porad przy zakupnie sprzętu narciarskiego.

Jakie zainteresowanie jest sekcją, niechaj posłuży fakt, że pomimo niepomyślnych warunków śnieżnych ubiegłej zimy urządzono cztery wycieczki przy licznym udziale członków.

Obecnie sekcja liczy 50 członków.

W skład nowego zarządu wchodzą pp.: **Sylwester Ratkowski — przewodniczący, prof. Jerzy Korwin Olszewski — kapitan sportowy, Teofil Meller, Władysław Wolski, Tadeusz Pindelski, inż. Jan Sinkowski — członkowie zarządu.**

Kronika

× **Urban grać będzie w Unji.** Ostatnio rozeszły się pogłoski ,że otrzymał zwolnienie z „Ruchu", doskonały skrzydłowy, reprezentacyjny piłkarz Polski **Urban.**

Urban grać ma podobno w drużynie sosnowieckiej „Unji".

× **Zawody strzeleckie w Strzemieszycach.** Odbyło się w Strzemieszycach Wielkich na strzelnicy małokalibrowej na Szałasowiźnie, strzelanie o O. S. oraz mistrzostwo Strzemieszyc za rok bieżący, zorganizowane przez komendanta 6 komp. Z. S. L. Michalczyka przy udziale przedstawiciela komendy powiatu Z. S. oraz 2 sędziów z KPW. i Z. S.

Mimo niesprzyjających warunków, do zawodów stanęło około 30 osób.

Tytuł mistrza Strzemieszyc na rok 1933 oraz złoty żeton i dyplom zdobył komendant oddziału Z. S. Kazimierz Mazaraki, drugie miejsce zdobył Mieczysław Haberko.

Nagrody ufundował komendant 6 kompanji Z. S.

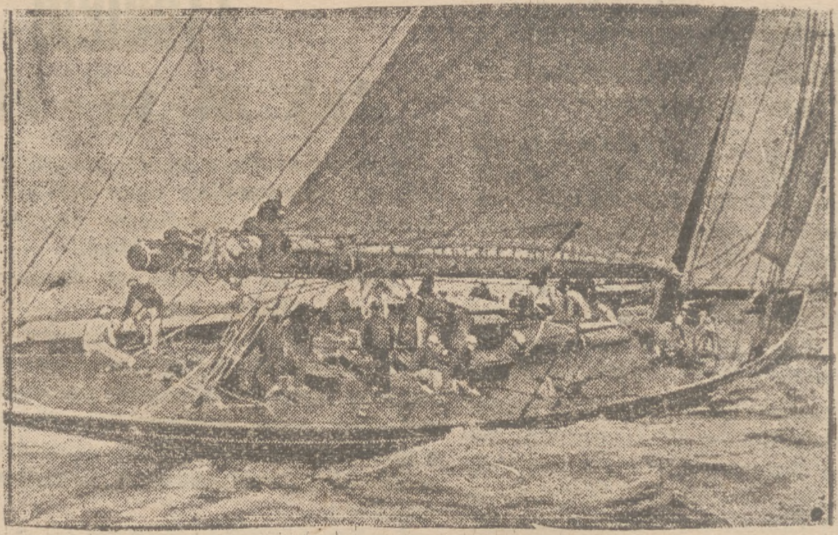
Odznakę strzelecką II klasy zdobyło 5 zawodników, zaś O. S. III kl. zdobyło 3 zawodników.

MODLITWA MUZUŁMANÓW.



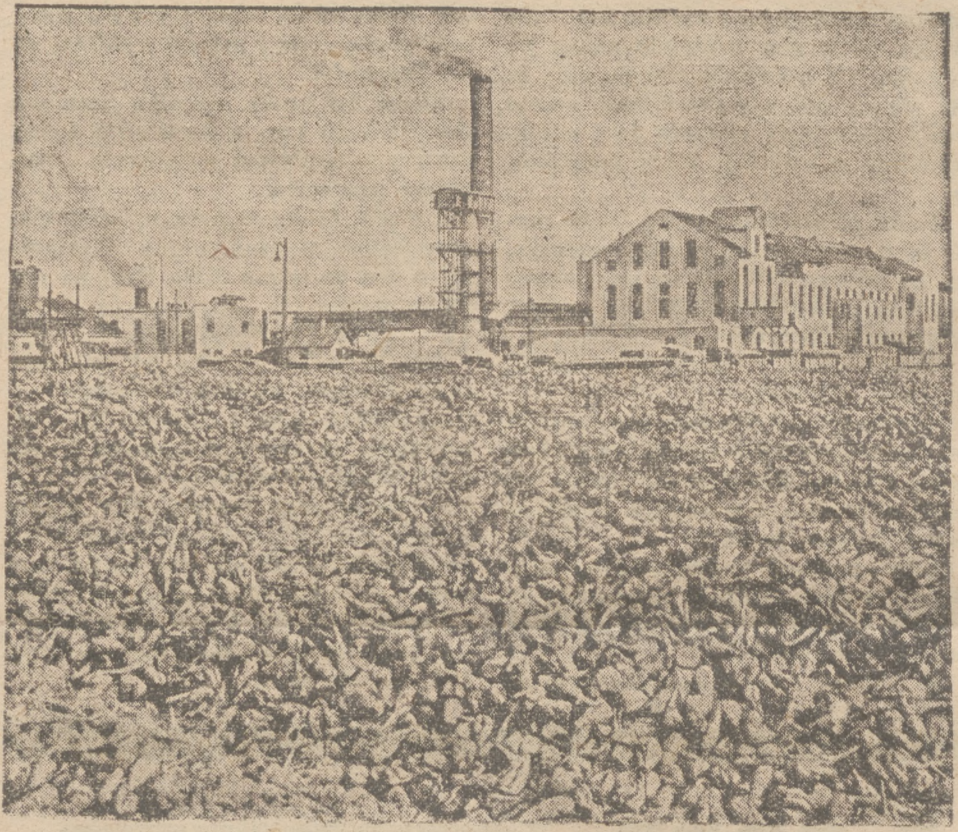
Na ilustracji poranna modlitwa przejeżdżających przez jedno z miast tureckich przekupniów.

NA WZBURZONEM MORZU...



Manewrowanie łodzią żaglową podczas burzy wymaga nadzwyczajnej zwinności i orjentacji załogi. Na zdjęciu walka garstki ludzi na wątłej łodzi z rozszalałym żywiołem.

KAMPANJA CUKROWNICZA



Cukrownie rozpoczęły już wyrób cukru z tegorocznych zbiorów. Na ilustracji jedna z wielkich cukrowni w Ameryce. Obok fabryki leżą masy buraków przeznaczonych do fabrykacji cukru.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, oraz uczeń i uczenica. Sosnowiec, Rybna 6.

POTRZEBNY uczeń lub uczenica do praktyki fryzjerskiej, dział damski. Sosnowiec, ul. Deblińska 1.

ZASTĘPCY losowi zarobią 20 do 50 złotych od zamówienia. Materjał przebojowy. Grufa, Lwów, skrytka pocztowa 189.

POSZUKUJĘ manicurzystki wykwalifikowanej długoletnią praktyką od zaraz. Sosnowiec, Targowa 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę pończoszniczą „Record“ nieużywaną, tanio. Sosnowiec, Piotrkowska 8, Dróżdż.

NAJMODNIEJSZE gorsety Pasy (wcięte), staniczki i pasy lecznicze. Rozalja Sosnowiec, Deblińska 11. Ceny niskie.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ABRAM BLUM zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Sosnowca.

KOPELC WOLF zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów i dowód osobisty, wydany w Działoszycach.

SZPIGLER HIRSZ MAJER zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Będzina.

ROMAN KOSIN zgubił dowód osobisty, wydany w Sosnowcu.

WŁADYSŁAW BARCZYK, Chrząstowice zagubił dowód osobisty, wydany w Olkuszu, który unieważnia się.

Różne

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę! Nowy patentowy wynalazek. Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawienia jakich bądź przykrości nosi Nr. patentu 40077. Peloty tej opaski można w prawo lub lewo, w górę i dół i dokoła samej siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tą samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. Te opaski patentowe można u mnie nabyć tylko w niedzielę 3 grudnia w Sosnowcu w hotelu „Warszawskim“ od godz. 9 — 17 dla mężczyzn, kobiet i dzieci Jan Mrutzek.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.